



KULTURA BEZ BARIER

Szyld kina Staromiejskiego

Na rogu budynku Teatru Starego w Lublinie wisiał niegdyś duży, kuty szyld. Informował, że w tym miejscu mieściło się Kino Staromiejskie. Dziś oryginalnego szyldu już nie ma. Nikt nie wie, kiedy został zdjęty i co się z nim stało. Szyld powstał prawdopodobnie na przełomie lat 60. i 70. XX wieku w jednej z lubelskich pracowni kowalskich. Natomiast inicjatorką zawieszenia szyldu była ówczesna kierowniczka kina Danuta Połoncarz.

Pokaźnych rozmiarów szyld miał ponad trzy metry wysokości. Wykonany był z metalu. Od ściany odchodziło pięć poziomych prętów. Każdy z nich zwieńczony był ozdobnym zakończeniem, które mogło przypominać wskazówki zegara lub groty strzał. Z czterech prętów zwisały metalowe kwadraty o zagiętych bokach. W każdym z nich wycięta była litera. Razem tworzyły napis KINO. Z ostatniego pręta zwiślał półkolisty element, w którym wycięty był napis „Staromiejskie”. Wszystkie litery miały ozdobny kształt.

Dziś szyld, w formie reprodukcji, możemy znaleźć na wystawie w Teatrze Starym. Mieści się on na ścianie przy schodach prowadzących na poziom +2, gdzie opisano działalność kina.

Warto dodać, że nazwa „Staromiejskie” to jedna z wielu, jaką nosiło kino mieszczące się przy ulicy Jezuickiej. Jesienią 1907 roku, kiedy to wyświetlono pierwsze seanse, nazywało się Théâtre Optique Parisien. Później pojawiły się między innymi takie nazwy jak Bioskop Lubelski, kinoteatr Panteon, Adria, Gwiazda, Polonia i Wiedza oraz Rialto. Nazwa „Staromiejskie” pojawiła się dopiero 22 lipca 1954 roku. Zmiana ta wiązała się z konkursem, w którym widzowie mieli wybrać najbardziej aktualną i związaną z Lublinem nazwę dla kina Rialto. W ten sposób kino zyskało miano Teatr Stary w Lublinie „Na kolejne 200 lat: dostępność i współpraca”



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



KULTURA BEZ BARIER

„Staromiejskiego”, a zwycięzca konkursu w nagrodę otrzymał wieczne pióro i ołówek. Nazwa ta funkcjonowała aż do zamknięcia w 1981 roku. Utrwaliła się w świadomości wielu mieszkanek i mieszkańców Lublina, którzy do dziś z sentymentem wspominają Kino Staromiejskie. Tak opowiadał o nim Juliusz Machulski:

Kinomanem zostałem w Lublinie i to bardzo, bardzo dawno temu. Przede wszystkim za sprawą kina Staromiejskiego. Pewnie dlatego, że jak żadne inne miało tajemnicę, urok i duszę (...).